Rocznik IV (1922) Września, wtorek, dnia 10-go października 1922 Numer pojedyńczy 20 mk.

ORĘDOWNIK POWIATOWY
na powiat wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę :: Nakład i druk A. Prądzyńskiego, odpowiedzialny za część nieurzędową Andrzej Prądzyński we Wrześni

ABONAMENT: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 600 mk. : miesięcznie 200 mk. № 119 OGŁOSZENIA: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż. 40,— mk. Telefonu № 389

Dział urzędowy

Proszę zwrócić panom przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych uwagę na to, że w myśl art. 39 ord. Wyb. Sejm. winni nadesłać z obydwoma egzemplarzami spisów wyborców do Sejmu i do Senatu **także akta wniesionych reklamacji, sprzeciwów i zażaleń.**

Gniezno, dnia 3 października 1922.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej
(—) Karpiński.

*

Powyższe P.P. Przewodniczącym Obwodowych Komisji wyborczych na terenie tut. powiatu do wiadomości i dalszego urzędowania podaję.

Września, dnia 6 października 1922 r.

L. dz. 9028/22 I. **Starosta.** Charkiewicz.

Komunikat.

Okręgowa Komisja Wyborcza № 33 w Gnieźnie mianowała p. Jana Zycha, gospodarza z Janowa, Przewodniczącym Obwodowej Komisji Wyborczej № 49 (Janowo) na miejsce p. sołtysa Gacy, który z powodu przyjęcia kandydatury na posła, obowiązków przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej pełnić nie może.

Powyższe do ogólnej wiadomości podaję.

Września, dnia 9 października 1922 r.

L. dz. 9051/22 I. **Starosta.** Charkiewicz.

Dział nieurzędowy

W walce przedwyborczej

Warszawa, 8. 10. Agitacja przedwyborcza zaczyna się powoli rozwijać. W Warszawie mnożą się z każdym dniem symptomaty charakterystyczne dla okresu przedwyborczego. Na ulicach miasta pojawiają się plakaty agitacyjne ze zwykłemi w takich razach hasłami przedwyborczemi. Coraz częściej odbywają się wiece przedwyborcze w różnych częściach stolicy. Przebieg wieców a również sprawozdania nadchodzące z wieców na prowincji wskazują, że przebieg ich jest zupełnie spokojny. W dziennikach ukazują się odezwy, wzywające wyborców do głosowania na listy wyborcze zależnie od zabarwienia politycznego danego dziennika. Tu i ówdzie ukazują się ulotne kartki wyborcze, rozdawane na ulicach. Naogół należy stwierdzić, że agitacja nie wykracza poza ramy normalne. Ostatnio komisarz rządu skonfiskował odezwę przedwyborczą komunistyczną. Organa policji łódzkiej aresztowały kilkunastu członków komitetu komunistycznego. Podobne aresztowania odbyły się w Piotrkowie, Tomaszowie i Pabianicach. U aresztowanych znaleziono w dużej liczbie literaturę komunistyczną.

Pokojowa akcja rządu polskiego

Warszawa. Jak nas informują sfery miarodajne co do zasadniczych problemów bliskiego Wschodu, wytyczne rządu polskiego są następujące: 1. Rząd polski bacznie śledzi wypadki bliskiego Wschodu, albowiem ewentualne komplikacje mogłyby spotkać jej najbliższych sąsiadów. 2. Polska ze względów ogólnych i bezpośrednich ma prawo interweniować na bliskim Wschodzie i jest w tem zainteresowana na podstawie układu z Rumunją, który to układ daje Polsce pewne uprawnienia portowe nad morzem Czarnem. Ten punkt widzenia przedstawiciele rządu polskiego zaznaczyli także i Cziczerinowi. W tym kierunku idzie praca dyplomacji, która osięgnęła skutek o tyle, że pokojowe załatwienie sprawy staje się bardziej możliwem. Nie potrzeba nadmieniać, że akcja rządu polskiego jest zatrzymana w najściślejszym kontakcie z aliantami, zwłaszcza z Francją.

Powiększenie poznańskich warsztatów kolejow.

Warszawa, 7. 10. Wczoraj wrócił do Warszawy delegat min. kolei, który bawił w dyrekcji poznańskiej, badając sprawę powiększenia liczby tamtejszych warsztatów reparacji wagonów. Brak tego rodzaju zakładów bardzo się dotkliwie dawał we znaki w poznańskiej dyrekcji. Jak się dowiaduje „Przegl. Wiecz." sprawa została pomyślnie załatwiona. W obrębie tej dyrekcji powstanie kilka nowych zakładów warsztatowych, które zatrudnią do paru tysięcy robotników.

Rozprawa bolszewików świętojurskich

Lwów, 7. 10. Rozprawa przeciw agitatorom bolszewicko-ukraińskim, aresztowanym w roku ubiegłym za knowania antypaństwowe w podziemach katedry grecko-katolickiej św. Jura we Lwowie, wyznaczona została przed trybunałem przysięgłych na dzień 22 listopada. Oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej jest 39 osób w tem kilka kobiet. Rozprawa potrwa kilka tygodni.

Komunikacja napowietrzna Warszawa-Konstantynopol

Warszawa, 7. 10. Min. poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 5 bm. podjęto komunikację lotniczą między Warszawą a Konstantynopolem. Odloty z Warszawy odbywają się dwa razy tygodniowo w środy i soboty, podobnie jak do Bukaresztu. Opłata dodatkowa za przesyłki lotnicze z Warszawy do Konstantynopola równa się poczwórnej kwocie zwykłej opłaty pocztowej.

Sprawa bandyty-atamana

Warszawa, 7. 10. Jako przyczynek do pertraktacji Machny z sowjetami w sprawie wywołania powstania w Małopolsce Wschodniej przy pomocy zorganizowanych na Ukrainie pułków jazdy czerwonej. „Za Swobodu" ogłasza memorjał zastępcy posła sowjeckiego w Warszawie, Oboleńskiego, dowodzący, iż dyplomata ten brał czynny udział w planie powyższym. W memorjale tem m. in. znajduje się taki ustęp: „Zważywszy, że październik i listopad br. będą brzemienne w wypadki poważne w Europie Środkowej, pożądaniem byłoby utrwalenie związku pomiędzy komitetem powstańczym, związkiem ocalenia Galicji i naszymi przedstawicielami w Wiedniu, Pradze i Budapeszcie. Partjoci galicyjscy będą mogli bardziej realnie bronić swych żądań nie w drodze dyplomacji Petruszowicza, lecz w drodze rewolucyjnej, która prowadzi najprędzej do celu.

Bandytyzm sowjecki

Warszawa, 8. 10. „Ekspress Por." donosi, że w piątek wieczorem banda, złożona z 30 ludzi wtargnęła na terytorjum polskie, zajęła stację kolejową Budy na linji Łuniniec—Baranowicze i doszczętnie zniszczyła peron kolejowy i zrabowała z kasy biletowej 5 miljonów marek. Następnie bandyci napadli na pobliski tartak, gdzie zrabowali 2 miljony marek, poczem wrócili na teren sowjecki, uprowadzając z sobą 13 koni. Ofiar w ludziach nie było.

„Zatruta czekolada"

Lipsk, 7. 10. Badania lekarskie stwierdziły, że Guenter i Werneke, główni oskarżeni w procesie o zamordowanie Rathenau'a, zachorowali wskutek otrucia. Mianowicie przesłano im przed kilku dniami paczkę z czekoladą, która, jak się okazało, była zatruta.

Urzędowy komunikat angielski

Londyn 7. 10. Po zakończeniu posiedzenia gabinetu wydano o godzinie 23 komunikat oficjalny. Oznajmia on, Poincare i Curzon zawarli układ, wedle którego Grecja ma być wezwana do ewakuacji Tracji, przyczem rozumie się, że sojusznicy zajmą opuszczone terytorjum na okres 30 dni od chwili ukończenia powyższej ewakuacji dla zagwarantowania bezpieczeństwa ludności nietureckiej. Układ będzie przedstawiony delegatom Turcji w Mudanji i oczywiście będzie miał znaczenie tylko w tym wypadku, o ile delegaci zgodzą się na resztę warunków, wyszczególnionych w nocie sprzymierzonych z dnia 23 z. m. a zwłaszcza warunków, dotyczących strefy neutralnej po obu stronach Bosforu.

Ochotnicy kaukascy w armji tureckiej

Lwów, 7. 10. Prasa sowjecka na Ukrainie, omawiając położenie w Azji Mniejszej, zaznacza manifestacyjnie liczne zgłaszanie się ochotników z republik kaukaskich do armji tureckiej.

Grecy wzywają Rumunję o pomoc

Ateny, 7. 10. Prasa grecka podkreśla wrażenie, jakie wywołały wiadomości o decyzji państw sprzymierzonych w sprawie oddania Tracji Turcji. Dzienniki uważają, że obecnie nie należy niczego spodziewać się od mocarstw zachodnich i zwracają się z gorącem wezwaniem do Rumunji, aby ocaliła Grecję.

Grecja wobec dwu ostateczności

Paryż, 7. 10. Havas donosi z Aten: Według oficjalnych doniesień rząd grecki ma do wyboru dwie ostateczności: oświadczyć się jednomyślnie za postanowieniami noty sprzymierzonych, albo też stanąć na linji Czataldża do walki z Turkami, gdyż chodzi nietylko o honor żołnierski, lecz również o byt państwa. W najbliższych dniach zapadnie decyzja w tej sprawie.

Ruchy wojsk tureckich

Konstantynopol, 7. 10. Angielski sztab generalny wydał o godz. 21 komunikat, donoszący, że kawalerja i piechota turecka przekroczyły strefę neutralną na froncie Ismidu.

Budżet w zawrotnych tryljonach

Moskwa, 8. 10. Komisarjat skarbu wniósł do Rady komisarzy ludowych projekt budżetu na

Dzieje powiatu wrzesińskiego

Zestawione urzędowo i ogłoszone w organie rejencji Wielkiego Księstwa Poznańskiego w 1870 r.

(Ciąg dalszy z № 117)

1)

Srodze uciemiężone były najrozmaitszemi ciężarami te zależne chłopskie huby. Oprócz właściwych robót pańszczyzny, jako to: furmanek, posyłania do pracy dworskiej parobka i dziewki, podwód, usług przy budowli i polowaniu, i robót w lesie, musieli jeszcze chłopi także zboże i podatki w gotówce (poradlne exactionem p. p.) oddawać. W niektórych recesach regulacyjnych jak np. dóbr Wrzesińskich, zaprowadzono do tych obowiązków jeszcze darmochę i robienie piwa. Roboty te były wynagrodzeniem za wolne pomieszkanie, użytek z ogrodu i bezpłatne piwo stołowe. Dziedzice ze swej strony mieli obowiązek, chłopom budować domy mieszkalne, utrzymywać budynki ich gospodarcze, materjały budowlane bezpłatnie im dawać, jako też i drzewo opałowe. Nadto pozwalali chłopom zbierać gałęzie po lesie i odłamywać suche z drzew, a w końcu dawali jeszcze wolne pastwisko w boru. Również byli panowie obowiązani, chłopom w razie jakiegoś nieszczęścia, czynną nieść pomoc.

W mniej zależnym stosunku do dziedzica znajdowali się osadnicy niemieccy (gminas) od swych zagród położonych na miejscach wykarczowanych poczęści borów holendrami nazwani. Właściciele dóbr, kościoły i klasztory przekazywali podobnego rodzaju obszary ziemi (in deserto) przedsiębiorcy sołtysowi (scultetus) z tym obowiązkiem, ażeby takowe rozdawał podług prawa niemieckiego (secundum jus theutonicom) kolonistom chłopskim, przybywających z Niemiec, a może i z Holandyi. Koloniści ci stawali się na otrzymanej ziemi, chłopami dziedzica z obowiązkiem ponoszenia niektórych ciężarów t. j. dostali to miejsce jako dziedzictwo i własność lub wieczystą dzierżawę, za co musieli opłacać czynsz na św. Marcin, oddawać dziesięciny i odrabiać pańszczyznę. Ostatnia wszelakoż była mniej uciążliwa, bo od tak nazwanego łanu, raz tylko na tygodzień przypadała. Jeżeli taki kolonista umarł, a zostawił po sobie tylko potomstwo płci żeńskiej, lub krewnych pobocznych, natenczas osada jego stawała się napowrót własnością dziedzica, który ją pod temi samemi warunkami znów innemu przeznaczał. Takie bowiem było prawo niemieckie. Sołtys, który swem pośrednictwem holendry zaludnił kolonistami, był przełożonym tejże gminy, a nadto odbierał w darze za swą pracę do swej zagrody sołeckiej większą liczbę hub ze znaczną ulgą czynszu i dziesięciny a nadto po większej części i wyszynk realny. Za to musiał pańskie daniny w gminie ściągać i pańszczyznę ludziom zapowiadać. W taki sposób powstały tak nazwane wolne i dziedziczne sołectwa.

Holendry w powiecie Wrzesińskim zakładano w pobliżu miast.

Wsie Budziłowo, Kaliskowo, Lulkowo były to osady przy trakcie, wiodącym do dawniejszego miasta powiatowego Pyzdr i w prawdzie w obrębie dóbr Wszemborza. W pobliżu leżały holendry Zydowo, początkowo prawdopodobnie na terytorjum Kołaczkowa. Holendry Skąpskie założono na nowinie leśnej wsi Skąpe przy starym gościńcu Warszawskim. Sierakowskie, Babińskie i holendry Ciosna leżą na południe od tegoż traktu, blisko dzisiejszej granicy państwa i stały w dawniejszym zależnym stosunku do dziedziców Babina i Słomczyc. Holendry Strzałkowa, Pospólna i Łężec, które są w pobliżu miasta Słupcy, w owych czasach należącego do tutejszego powiatu, a obecnie do Królestwa Polskiego, nadane były przez dziedziców Strzałkowa. Dziedzice Wrześni rozdali naokoło tegoż miasta leżące hollendry Obłaczkowo, Wielkie i Małe Psary; a posiedziciele Wielkiego Gutowa holendry Bierzglińskie. We wszystkich tych miejscach utrzymali się aż do dnia dzisiejszego ci początkowi niemieccy osadnicy. Dla odróżnienia ich od polskich siedzib, nazywano je wsiami czynszowemi. Wolne sołectwo znajduje się tylko w Budziłowie, gdzie sołtysowi o $1/5$ część więcej ziemi nadano, niż drugim kolonistom; w Bierzglinie jest sołectwo szczególnie wielkie, gdyż liczy aż 407 mórg obszaru; a na holendrach Strzałkowskich przyłączone jest do gruntu pod №8 prawo dziedzicznego sołectwa.

Dziwną jest, iż w jednej z dawien dawna czysto polskiej wsi, i to wprawdzie w Kaczanowie, istnieje wolne sołectwo, mające 189 mórg i 9 prętów areału, do którego jeszcze przyłączone są 28 mórg i 28 prętów osobnej roli sołeckiej. Przyczyną tego jest to, że Kaczanowo niegdyś było własnością duchowną i katedralni kustosze, do których ta wieś należała jako praestimonium, urządzenie to zaprowadzili podług prawa niemieckiego, uważając je dla wsi czynszowej duchownej za stósowne.

Powiat Wrzesiński należał w staropolskich czasach, jako dystrykt Pyzderski, po największej części do starostwa Pyzderskiego województwa Kaliskiego. Stare miasto Pyzdry nad Wartą, obecnie należące do Polski, było owczesnem miastem powiatowem i urzędowem miejscem starosty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ostatni kwartał roku bież., obliczony na niebywałą dotychczas sumę 150 trylionów rubli sowjeckich. Do budżetu nie weszły wydatki instytucyj miejscowych, które mają pokryć swoje budżety z własnych dochodów. Wychodząc z założenia, że preliminowana suma jest przerażająco wielka, Sownarkom odrzucił budżet i odesłał go z powrotem, celem dokonania redukcji. W komisarjacie skarbu panuje przekonanie, że wobec wzrastającej drożyzny i spadku waluty sowjeckiej budżet wróci do Rady komisarzy w znacznie powiększonych rozmiarach i ku końcowi bieżącego miesiąca przestanie być realnym.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 9-go października 1922 r.

* **Dotyczy cen produktów mleczarskich.** Część naszego mleka straciliśmy przez dostawy do Poznania i Gniezna. Dwie majętności są dla grasującej zarazy płucnej na dłuższy czas nie zdolne do odstawy. W Orędowniku Wrzesińskim № 118 występują Sokolniki także Gniezno ponownie jako konkurenci. Aby dalszym uszczerbkom naszego kontyngentu przeciwdziałać i niebezpieczeństwo zupełnie niewystarczającego zaopatrywania mlekiem miasta Wrześni w nadchodzącej zimie ominąć, widzimy się zmuszeni nasze ceny na mleko i masło z cenami w Gnieźnie zrównoważyć. Wobec tego zamierzamy od poniedziałku dnia 9 bm. słodkie mleko po 150 mk. za litr a funt masła po 1700 mk. sprzedawać.

Mleczarnia i Parowa Piekarnia we Wrześni Sp. zap. z ogr. o. Stier.

* **Z wyborów.** Powiat nasz należy pomiędzy 7 innymi powiatami do okręgu „Gniezno", wybieramy do Sejmu z tych 7 powiatów 5 posłów i 5 zastępców tychże. Tak jak w całej Polsce mamy i w powiecie kilka stronnictw z których każde odrębną postawi listę swych kandydatów. Do wiadomości redakcji doszła dotychczas lista № 8 zawierająca spis kandydatów na których członkowie 3 partji narodowych związanych w bloku pod nazwą „Chrześcijański Związek Jedności Narodowej" głosować będą. Przyznać trzeba że blok postawił samych ludzi w powiatach osiadłych i znanych mianowicie: 1. Brownsford Kazimierz znany w całem województwie patron kółek rolniczych pochodzący z powiatu witkowskiego a osiadły obecnie w Poznaniu, 2. Frąckowiak Jan, poseł robotnik z Poznania, 3. X. prob. Bratkowski Stefan z Dziekanowic w powiecie gnieźnieńskim, 4. Józef Przybyszewski pozłotnik i właściciel składu obrazów w Gnieźnie, 5. Rękosiewicz Władysław, nauczyciel przemysłowy z Gniezna, obecnie w Poznaniu, 6. Zieliński Feliks, rolnik z Lubienia w powiecie mogileńskim, 7. Mroczkowski Władysław, inspektor szkolny w Obornikach, dawn. nauczyciel z Królewskiej Nowejwsi, 8. Komczyński Wład. nauczyciel Skorzewo, 9. Knast Ignacy rolnik z Witkowa, 10. Olek Wacław kupiec z Wrześni.

* **Taryfy kolejowe.** Z dniem 1 listopada taryfy towarowe podniesione będą o 50%, osobowe zaś o 100%. Dla przewozu ropy i produktów ropnych w obrocie wewnętrznym zostaną opracowane osobne taryfy.

* **Roczne walne zebranie Spółdzielni „Rolnik we Wrześni.** W dniu 3. b. m. odbyło się przy udziale licznych członków w salce p. M. Trąpczyńskiego roczne walne zebranie Spółdzielni „Rolnik we Wrześni. Z przedłożonego porządku obrad zasługuje szczególnie na uwagę sprawa dywidendy towarowej, którą rozdzielono w myśl uchwały w wysokości marek 7.000.000,—. Takowa została podzielona pomiędzy członków w stosunku do dostarczonego towaru. Jest to fakt bardzo znamienny, gdyż osięgnięty zysk z towarów dostaje się słusznie członkom. Z referatu wygłoszonego przez p. Dyrektora M. Gałkowskiego dowiedzieliśmy się o skutkach przejścia z sekwestru do wolnego handlu oraz o ogólnem położeniu handlowem i jego widokach. Jak z sprawozdania wynikło, jest osiągnięty obrót bardzo poważny, sięga w miljardy i zatacza coraz szersze kręgi, a pod obecnem kierownictwem rokuje w przyszłości jaknajlepsze nadzieje.

* **Ile jest języków na świecie!** Podług najnowszych obliczeń pewnego francuskiego geografa istnieje na całym świecie nie mniej, jak 5000 djalektów (narzeczy) i 800 całkiem od siebie odmiennych języków. Zupełnie odrębnych od siebie, a więc różnolitych języków posiadają: Europa 89, Afryka 114, Azja 124, Ameryka 417 i 117 języków przypada na Oceanie. Na niektórych mniejszych wyspach południowych, niedaleko od siebie oddalonych i ściśle z sobą sąsiadujących, zupełnie odrębnemi mowami posługują się mieszkańcy i gdy się często spotykają, nie mogąc się rozmówić językiem, porozumiewają się mimiką.

* **Niedoszły ślub.** Dnia 23. września miał odbyć się ślub pewnego mieszkańca z mieszkanką z Bydgoszczy panną J. J. Gdy orszak ślubny miał wyruszyć do kościoła, pan młody zażądał obiecanych przez teścia pieniędzy oraz dowodu, że majątek panny młodej został jemu zapisany. Teść nie miał żadnych dowodów, wobec czego pan młody pojechał, ale nie do ślubu lecz najbliższym pociągiem z powrotem do Włocławka. Budująca miłość!

* **Kobieta rabinem.** Córka pewnego profesora w Cincinati przedstudjowała ustanowiony przez żydowską gminę wyznaniową kurs rabinistyczny i zgłosiła u władz zapytanie, czy może starać się o godność rabina w jednej z miejscowości amerykańskich. Po dwudniowych obradach amerykański kongres rabinów wyraził opinję, że nie widzi żadnych przeszkód do objęcia tej posady przez kobietę.

Z życia Towarzystw

— **Czołem!** Ćwiczenia w sokole odbywają się regularnie w wtorek dla drużyny męskiej w czwartek dla drużyny żeńskiej o godz. $7^1/_2$. Naczelnik.